

Znów zakpili z Polaków ws. ekshumacji na Wołyniu

6 lutego 2025

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Hanna Wróblewska wyraziła nadzieję, że ekshumacje Polaków pomordowanych przez ukraińskich nacjonalistów na Kresach Wschodnich II RP rozpoczną się w kwietniu. Chodzi o pozwolenie, które otrzymała już jakiś czas temu założona przez Michała Dworczyka Fundacja Wolność i Demokracja.

Pytana o szczegóły Wróblewska w rozmowie z Piotrem Salakiem w RMF FM przyznała, że chodzi o jedno miejsce. „W tym momencie mamy pozwolenie i przygotowujemy się do jednego miejsca. Pozwolenie na ekshumacje dostała Fundacja Wolność i Demokracja i (prace rozpoczną się) w Puźnikach” – powiedziała.

Przypomnijmy, że w październiku 2023 roku ówczesny minister w KPRM Michał Dworczyk poinformował o odkryciu w Puźnikach zbiorowego dołu ze szczątkami Polaków bestialsko zamordowanych przez Ukraińców w 1945 roku. Znaleźiska dokonano w sierpniu 2023 r., jednak ujawniono je dopiero po kilku miesiącach z powodu „politycznej wrażliwości” sprawy.

Wróblewska życzyłaby sobie, żeby prace ekshumacyjne prowadziły polska ekipa. Strona ukraińska jednak we wszelkich deklaracjach podkreślała, że to Ukraińcy będą mieli nad tym kontrolę.

Strona ukraińska obecnie rozpatruje dokumenty. Z Polski wysłano na razie 15 wniosków. Kolejność ekshumacji – jeśli do nich dojdzie – ma zależeć od tego, jak zostały przygotowane pod względem formalnym. „Część procesu na ziemi ukraińskiej prowadzona jest przez wyspecjalizowane, licencjonowane ośrodki ukraińskie, ale to nie jest tak, że oddajemy to Ukraińcom. Polacy we współpracy z Ukraińcami będą zajmować się ekshumacjami” – utrzymywała minister. Według jej słów Fundacja

Wolność i Demokracja ma „zbierać ekipę, być w kontakcie i porozumiewać się również ze stroną ukraińską i przygotować się, żeby jak najlepiej przeprowadzić ten trudny proces”.

Jak jednak podała „Rzeczpospolita”, resort kultury nie będzie informował o miejscach ekshumacji. „Z uwagi na wrażliwy charakter sprawy komunikacja skierowana do opinii publicznej dotyczyć będzie wyłącznie efektów prowadzonych prac, tj. zakończonych etapów działań. O realizacji poszczególnych etapów informowane są na bieżąco osoby, organizacje, urzędy i instytucje zaangażowane w prowadzone sprawy” – czytamy w odpowiedzi ministerstwa, przesłanej do gazety.

Przypomnijmy, że podobną linię w rozmowie z Wojciechem Dąbrowskim przyjęła wiceszefowa resortu Marta Cienkowska. „Na razie strona ukraińska rozpatrzyła trzy wnioski z piętnastu, które zostały złożone przez stronę polską, natomiast czekamy na kolejne pozytywne rozpatrzenia. Wydaje się, że żadnych problemów z pozytywnym rozpatrzeniem tych wniosków nie będzie” – mówiła wiceminister kultury Marta Cienkowska. „Ja wolałabym nie mówić o tym, gdzie konkretnie będą prowadzone te prace...” – dodała.

Z kolei w wywiadzie dla Biełsatu ukraiński archeolog Ołeksij Złatohorski poinformował, że ekshumacje ofiar zbrodni OUN i UPA w Puźnikach pozwolą na wydobywanie szczątków tylko z jednego grobu. Później powinna nastąpić ich identyfikacja i ponowny pochówek.

Autorstwo: MMP

Na podstawie: Rp.pl, DoRzeczy.pl, RMF FM

Źródło: NCzas.info